

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 42 (1062) 19 października 2014 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

X X I X N I E D Z I E Ł A Z W Y K Ł A

Dla matematyków

Czar matematyki polega na tym, że przy pomocy niewielkiego zestawu wzorów można rozwiązywać tysiące zadań. Wystarczy znać wzory i umieć się nimi posługiwać, by nawet najbardziej skomplikowane zadanie otwierało się łatwo, jak pancerna kasa dostępna dla każdego, kto zna szyfr jej zamka.

Życie ludzkie podobne jest do obszernego zestawu zadań, czasem bardzo skomplikowanych, jakie dzień po dniu wyłaniają się przed człowiekiem. Wystarczy jednak mieć w ręce kilka wzorów i umieć się nimi posługiwać, by móc szybko znaleźć sposób ich rozwiązywania. Człowiek podobny jest do ucznia, który codziennie przynosi ze szkoły nowe zadania i ma je na drugi dzień rozwiązać. Dla jednych jest to trud ponad siły, bo ani tych zadań nie rozumieją, ani nie wiedzą, jak się zabrać do ich rozwiązywania. Inni rozwiązują je w ciągu kilku minut.

Przeciwnicy Chrystusa raz po raz podchodzili do Niego z zadaniami nie do rozwiązania. Chodziło im albo o to, by Mu udowodnić, że nie jest tak genialny, jak się powszechnie sądzi, a więc o Jego kompromitację, albo o sprowokowanie Go do dania takiej odpowiedzi na postawione pytanie, aby można było Mu zabronić głoszenia tej Jego matematyki życia. Ewangelia Jezusa jest bowiem matematyką życia i ktokolwiek dostrzeże ukryte w niej prawa, odkryje, że nie ma drugiego systemu życia tak spójnego jak Ewangelia. Na pierwszy rzut oka wydaje się on pełen paradoksów, ale w rzeczywistości jest koncepcją życia opartą na żelaznej logice.

Uważne prześledzenie dysput Jezusa z faryzeuszami, saduceuszami, uczniami w Piśmie pozwala odkryć tajemnicę mądrości odpowiedzi Mistrza z Nazaretu. On w każdej z tych odpowiedzi podaje „wzór” potrzebny do rozwiązania nie tylko tego problemu, jaki Mu

przedstawiono, lecz tysięcy jemu podobnych.

Pytanie: „Czy należy płacić podatek Cezarowi?” – jest przykładem pułapki zastawionej na Chrystusa. Jeśli odpowie „tak”, narazi się patriotom, jeśli odpowie „nie”, narazi się okupantowi. W tej sytuacji Chrystus nie rozwiązuje tego zadania, lecz podaje pytającemu „wzór”, przy pomocy którego należy je rozwiązać. Żąda, by Mu przedstawiono monetę podatkową i pyta: Czyj na niej wizerunek i napis? Odpowiadają: Cezara. Wówczas Jezus podaje „wzór” – „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”. Według tego wzoru należy rozwiązywać tysiące problemów dotyczących relacji człowieka wierzącego do władzy świeckiej.

Można przejść przez życie nie znając matematyki poza najprostszymi działaniami – dodawaniem, mnożeniem i dzieleniem. Trudno jednak zwycięsko przejść przez życie nie znając podstawowych wzorów zawartych w Ewangelii. Ktokolwiek zatem chce odkryć bogactwo i piękno ewangelicznego świata, winien poznać kilka podstawowych „wzorów”, jakie podaje Chrystus, i opanować sztukę stosowania ich w swoim życiu. Jest to nauka żmudna. Z reguły upływa kilka lat ćwiczeń, zanim człowiek bezbłędnie i szybko w ściśle określonej sytuacji potrafi stosować odpowiednią zasadę Ewangelii.

Wprowadzenie w życie nawet tej prostej zasady: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” wcale nie jest łatwe. Trzeba bowiem opanować sztukę odróżniania, co należy do Cezara, a co do Boga, oraz posiąść umiejętność oddawania każdemu tego, co mu się należy, a to bynajmniej nie jest takie proste.

Komu jednak udaje się kształtować życie w oparciu o tę zasadę, odkrywa smak ewangelicznej wolności, której nikt i nic nie jest w stanie odebrać.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Iz 45,1.4-6

Psalm: Ps 96,1.3-5.7-10ac

II czytanie: 1 Tes 1,1-5b

Ewangelia: Mt 22,15-21

Ks. Edward Staniek

Właściwy stosunek do sakramentu pokuty

Częstym argumentem na usprawiedliwienie rezygnacji z sakramentu pokuty jest stwierdzenie, że nawet regularna spowiedź niczego nie zmieniała w życiu przystępującego doń człowieka. Świadczy o tym, że traktuje on spowiedź tylko jako formę okresowego uwalniania się od swych grzechów. Tymczasem w spowiedzi nie chodzi o samo odzyskanie duchowej czystości. Istotnie ważnym jest w niej przede wszystkim akt odnowy wewnętrznej. Aby więc widzieć prawdziwy sens spowiedzi, trzeba poznać duchowe skutki, z których najważniejszym jest odzyskanie lub wzrost łaski uświęcającej. Jeżeli więc przystępuje do spowiedzi człowiek w stanie grzechu ciężkiego, to sakrament pokuty jest dla niego wskrzeszeniem duchowym i powrotem do wspólnoty kościelnej. Jeżeli penitent znajduje się w stanie łaski, ale popełnił grzechy powszednie, wówczas spowiedź dodaje mu sił na drodze do pełnej wolności dziecka Bożego. Oprócz pojednania z Bogiem i z Kościołem Katechizm Kościoła Katolickiego wymienia jeszcze:

- darowanie kary wiecznej;
- przynajmniej częściowe darowanie kary doczesnej;
- pokój, pociechę i pogodę ducha;
- wzrost sił do walki ze złem.

Właściwy stosunek do spowiedzi wyznacza też jego aspekt osobowego spotkania z Bogiem oraz aspekt jurydyczny przewodu sądowego. Aspekt personalistyczny podkreśla w spowiedzi ofiarowanie penitentowi przez Zbawiciela przebaczenia grzechów i łaski. Aspekt jurydyczny ukazuje Boga jako Prawodawcę i Sędziego oraz akcentuje winę i należną karę. Pomiedzy tymi dwoma podejściami do sakramentu pokuty nie istnieje sprzeczność, ale istotna jest ich hierarchia. Podejście osobowe powinno być traktowane jako zasadnicze, gdyż stawia większe wymagania, każąc koncentrować się nie tylko na popełnionych winach, ale również i na zaniedbaniach. Podejście prawne trzeba traktować jako dopełniające. Jedno i drugie wymaga wielkiej ufności w miłosierdzie Boże i odpowiedniej dyspozycji penitenta.

Spowiedź, chociaż jest ona ustanowiona dla odpuszczenia grzechów ciężkich, nie należy sprowadzać tylko do tej jednej funkcji. Powinna pozostać zwykłym sposobem pracy nad sobą, umożliwiającym łatwiejszą realizację postulatów moralnych, które wynikają ze zobowiązań chrzcielnych i z potrzeby coraz doskonalszego upodobniania się do Chrystusa.

Dlatego Jan Paweł II zwracał się do wiernych o oczyszczanie serca w sakramencie pokuty, a do wszystkich biskupów i kapłanów świata apelował, aby ze wszystkich sił zabiegali o częste przystępowanie wiernych do sakramentu pokuty i dołożyli wszelkich możliwych starań, aby łaska jakiej on udziela docierała do coraz większej liczby katolików.

Wasz brat Franciszek

Nasze pielgrzymowanie

W sobotę 11 października odbyła się tradycyjna pielgrzymka dziękczynna dzieci, które w tym roku przystąpiły w naszej parafii do Pierwszej Komunii Świętej.

Uczestnikom błogosławieństwa na drogę udzielił ks. proboszcz Antoni Sapota.

Pan Bóg obdarzył piękną pogodą, a podróż umilały wspólnie śpiewane pieśni i ciekawostki opowiadane przez siostrę Karolinę i księdza Wojciecha.

Najpierw odwiedziliśmy Wadowice, gdzie modliliśmy się w Bazylice Ofiarowania NMP i obejrzelismy plenerową wystawę o życiu i działalności św. Jana Pawła II.

Następnie udaliśmy się do Kalwarii Zebrzydowskiej. Tam, w pięknym Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym, w Kaplicy Męki Pańskiej ksiądz Wojciech odprawił Mszę św. W homilii przypomniał i wytłumaczył myśl św. Jana Pawła II o dążeniu do świętości poprzez sumienne wypełnianie swoich zwykłych, codziennych obowiązków.

Następnie przeszliśmy Dróżkami Kalwaryjskimi modląc się w różnych intencjach.

Nie zabrakło także tradycyjnego meczu piłkarskiego rozegranego przez drużyny dowodzone przez siostrę Karolinę i ks. Wojtkę.

Na koniec udaliśmy się do kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej, pomodlić się i podziwiać piękno cudownego Obrazu.

Zmęczeni, ale radośni wróciliśmy do Ustronia.

Serdeczne Bóg zapłać dla wszystkich organizatorów, opiekunów, dla dzieci za ich zaangażowanie duchowe i materialne. Wspomnienie pielgrzymki pozostanie w naszych sercach.

Mama Majki

Warto wiedzieć

Patronką Żywego Różańca jest św. Filomena, dlaczego właśnie ona?

Filomena urodziła się za czasów cesarza Dioklecjana w pogańskiej rodzinie, jako owoc modlitw chrześcijan. Jako dziecko złożyła Jezusowi ślub dziewictwa i wierności. Później kiedy cesarz postanowił ją zniewolić powiedziała: „Pozostanę wierna Jezusowi nawet za cenę mojego życia”. Została ubiczowana i cudownie uzdrowiona, utopiona z kotwicą u szyi w wodach Tybru i znowu ocalona, przeszyta gradem strzał i ponownie uzdrowiona. Ostatecznie ścięto ją w piątek o godzinie trzeciej. Po 1500 latach, w 1802 roku, w katakumbach odkryto jej szczątki. Kilkadziesiąt lat później mająca 35 lat Paulina Jaricot była bliska śmierci. Została cudownie uzdrowiona w sanktuarium męczennicy w Mugnano. Grzegorz XVI zatwierdził stowarzyszenie Żywego Różańca w 1832 roku i polecił, by jego patronką została właśnie św. Filomena. Uzdrowiona za jej wstawiennictwem Paulina Jaricot powiedziała: „Słyszałam jak demony mówiły podczas egzorcyzmu: „Dziewica i Męczennica, Święta Filomena, jest naszym przeklętym wrogiem. Nabożeństwo do niej jest nową straszną bronią przeciw piekłu”.

Święte góry, święte miejsca - Śladami św. Jana Pawła II

Kaplicówka

To wzgórze dominujące nad Skoczowem od zachodu.

Ze wzgórza rozciąga się panorama w stronę wschodu i południa. Widać jak na dłoni miasto Skoczów, a także panoramę ze wschodu na zachód przedstawiającą Pogórze Śląskie, szczyty Beskidu Małego, Beskidu Śląskiego po polskiej i czeskiej stronie. Bardzo dobrze stąd widoczna jest dolina rzeki Wisły z Ustroniem włącznie i otaczającymi Ustroń pasmami: Lipowskiego Gronia i Równicy oraz Małej i Wielkiej Czantorii a także dolina rzeki Brennicy z otaczającymi ją pasmami kamiennego, Lipowskiego Gronia i Równicy i Łazka, Cisowego, Błatni, i dalej Stołowa, Klimczoka i Szyndzielni.

Na wzgórzu Kaplicówka (dawna nazwa Cesarska Kępa) w 1860 roku odbyły się pobeatyfikacyjne uroczystości Jana Sarkandra. Zaczął się ożywiać kult męczennika, co było zasługą ks. Józefa Michałka. Wybudowano więc kapliczkę z figurą Ecce Homo pochodzącą z XIX wieku, poświęconą błogosławionemu wówczas Janowi Sarkandrowi. Kapliczka ta stała się miejscem pielgrzymkowym. W 1920 roku odbyły się w Skoczowie uroczystości 300 rocznicy męczeńskiej śmierci błogosławionego Jana Sarkandra. Uroczystości odbyły się na Rynku i w domu narodzin wówczas Błogosławionego. W 1932 roku rozszerzono kult bł. Jana Sarkandra na obszar całej Polski. Ks. Proboszcz Jan Ewangelista Mocko podjął wtenczas decyzję o budowie nowego oratorium poświęconego męczennikowi na Kaplicówce. Dzisiejsza kaplica została wybudowana w latach 1934. Poświęcona w 1935 roku. W 1945 w czasie trwających od lutego do maja działań wojennych nastąpiło uszkodzenie kaplicy na wzgórzu.

W latach 1958 – 1960 wykonano prace porządkowe wokół kościoła św. św. Piotra i Pawła w Skoczowie m. in. ustawiono przed kościołem figurę bł. Jana Sarkandra, usuniętą w 1940 roku ze skoczowskiego Rynku.

Inna kamienna figura św. Jana Sarkandra stoi przy budynku „Caritas” w ciągu ulicy Adama Mickiewicza. W kościele p. w. św. św. Piotra i Pawła znajduje się polichromia na sklepieniach kościoła nawy głównej przedstawiająca sceny figuralne z życia świętego Jana Sarkandra.

Parafia pw. św. św. Piotra i Pawła w Skoczowie była niejako gospodarzem wizyty Ojca Świętego w Skoczowie był ks. proboszcz Alojzy Zuber, który miał zaszczyt gościć w swej parafii Papieża Jana Pawła II.

W Kaplicy św. Sarkandra, na wzgórzu Kaplicówka, odbywają się każdego 2-go dnia miesiąca, o godzinie 19,00, nabożeństwa nowenny pompejańskiej, w którym biorą udział wierni ze Śląska Cieszyńskiego. Jest też skromna, ale aktywna delegacja naszej parafii. Po nabożeństwie ok. 21,00 odprawiana jest zawsze Msza Święta, w koncelebrazie przybyłych

księży.

Od 150 lat, corocznie, w pierwszą niedzielę czerwca, z okazji święta Jana Sarkandra, upamiętniającego jego męczeńską śmierć, mieszkańcy ziemi cieszyńskiej pielgrzymują do Skoczowa, by z procesją wyruszającą z Kościoła rzymskokatolickiego p. w. św. św. Piotra i Pawła udać się na Kaplicówkę, gdzie odprawiana jest dla pielgrzymów Msza Święta Odpustowa.

Dojście z centrum Skoczowa, Aleją Jana Pawła II po ok. 1.500 schodach liczy ok. 2 km. Dojechać na Kaplicówkę można ulicami: Cieszyńską, Zofii Kossak Szatkowskiej, (obok kościoła ewangelicko – augsburskiego Świętej Trójcy) i ul. Podlesie.

Krzyż Papieski na Kaplicówce

W 1985 r. obok kaplicy pw. św. Jana Sarkandra postawiono krzyż. Przeniesiony został z lotniska na Muchowcu w Katowicach. Był tam postawiony obok ołtarza, gdzie Ojciec Święty Jan Paweł II odprawił Mszę Świętą na spotkaniu z mieszkańcami Górnego Śląska w czasie jego pielgrzymki do Ojczyzny 1983 r., w czasie stanu wojennego. Krzyż o konstrukcji żelaznej, kratowej, z dospawanymi kolcami, był symbolem tamtych „mrocznych czasów”. Ponadto obok kaplicy postawiono także obelisk upamiętniający wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II na Kaplicówce i posadzony tam został „Dąb Jana Pawła II”.

Pielgrzymka Jana Pawła II do Skoczowa

Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Skoczowa, związana była z oddaniem czci św. Janowi Sarkandrowi, przypadła na niezwykle moment historii. Od dwóch lat władzę sprawowali postkomuniści. Trwał spór o ratyfikację konkordatu podpisanego ze Stolicą Apostolską przez rząd Hanny Suchockiej. Postkomuniści i liberałowie domagali odłożenia ratyfikacji tej umowy do czasu uchwalenia nowej konstytucji. Prezydentem był obecny na Mszy Świętej na Kaplicówce Lech Wałęsa, ale nowe wybory miały się odbyć jesienią tego roku. Polska potrzebowała tej wizyty, katechezy o sumieniu i modlitwy „o wytrwałe budowanie Polski na fundamencie sprawiedliwości i, solidarności i miłości społecznej”. Potrzebuje jej nadal.

Msza św. na Kaplicówce

We Mszy Świętej na Kaplicówce pamiętnego dnia: 22 maja 1995 roku wzięło udział około 300 tysięcy wiernych z całej Polski. Mszę Świętą koncelebrowało wówczas z Ojcem Świętym 100 biskupów i 700 księży.

Homilię Ojciec Święty Jan Paweł II poświęcił znaczeniu formacji sumienia chrześcijańskiego. Podkreślił, że mimo naszych trudności społecznych, gospodarczych, a także politycznych, najbardziej istotnym problemem pozostaje zawsze sprawa ładu moralnego. Dlatego papież Jan Paweł II – mówił: „Polska woła dziś nade wszystko o ludzi sumienia. (...)

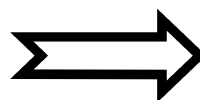
„Nie wolno zagłuszać w sobie głosu sumienia” ➡ str. 4

RESTAURACJA BAHUS

www.bahus.pl

Restauracja BaHus
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

Udział wiernych w głoszeniu wielkich dzieł Bożych

Uczestnicząc we Mszy Świętej, wierni jednoczą się z Chrystusem w głoszeniu wielkich dzieł Bożych. Kulminacyjnym momentem śpiewu uwielbienia za wielkie rzeczy, których Bóg dokonał dla zbawienia człowieka jest Modlitwa eucharystyczna. Jest ona anamnezą całej historii zbawienia. W jej centrum znajdują się wydarzenia paschalne. W Modlitwie eucharystycznej Kościół wspomina, czyli uobecnia historię zbawienia. Wierni, w postawie „wzniesionych serc” ku Bogu, uczestniczą w tych wydarzeniach i za nie dziękują.

Teksty zmienne Modlitwy eucharystycznej, do których należą między innymi embolizmy prefacyjne przypominają bogactwo zbawczych wydarzeń. Embolizm prefacji, związany z charakterem danego dnia liturgicznego, podaje motywy dziękczynienia i ukazuje różne aspekty misterium paschalnego oraz przywołuje wielkie dzieła dokonane przez Boga w historii zbawienia. Najczęściej czyni to za pomocą tekstu biblijnego nawiązującego do Ewangelii lub dogmatycznych treści święta bądź przez połączenie tekstów biblijnych i dogmatycznych, patrystycznych i teologicznych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje IV Modlitwa eucharystyczna, która zawiera wspaniałą syntezę całej historii zbawienia. Zgromadzenie liturgiczne w prefacji wielbi Boga w tajemnicy Jego obecności i działania. Jedyny Bóg żywy, prawdziwy, przedwieczny, trwający na wieki, mieszkający w niedostępnej światłości, dobry, napełniający wszelkimi dobrami jest stwórcą świata i człowieka. Historia zbawienia naznaczona jest nieustanną troską Boga o człowieka. Bóg ciągle poszukuje człowieka, aby go zbawić. Troska Boga wyraża się w zawieranych przymierzach, nauczaniu Proroków i w końcu w posłaniu na świat swojego Jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa. Chrystus, będąc podobnym do człowieka we wszystkim, oprócz grzechu, głosił ubogim dobrą nowinę o zbawieniu, jeńcom wyzwolenie i smutnym radość. On przez swoją śmierć i zmartwychwstanie dokonał dzieła odkupienia. Przekazał też Kościołowi dar Ducha Świętego. W anamnezie, czyli części, która uobecnia wydarzenia historyczne tej modlitwy, „wspominamy śmierć Chrystusa i Jego zstąpienie do otchłani, wyznajemy Jego zmartwychwstanie i wstąpienie do nieba, a oczekując Jego przyjścia w chwale składamy Bogu, Jego Ciało i Krew, jako Ofiarę miłą Jemu i zbawienna dla całego świata”.

Również pozostałe Modlitwy eucharystyczne akcentują różne aspekty historii zbawienia. Trzeba jednak zaznaczyć, że w centrum zawsze umieszczone są męka, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Jezusa oraz zesłanie Ducha Świętego. Wierni, uczestnicząc w tych modlitwach, stają się świadkami tych wydarzeń oraz ich głosicielami.

W Modlitwach eucharystycznych Kościoła wschodniego zwanych anaforami ten aspekt jest jeszcze bardziej widoczny. Na przykład w anaforze Jana Chryzostoma wierni wiele razy włączają się w modlitwę. Podczas konsekracji wyznają wiarę w realność wypowiedzianych przez kapłana słów: „Wierzmy. Wierzmy, że to prawda” oraz „Amen. Amen. Amen. Wierzmy i wyznajemy, wielbimy Ciebie, nasz Panie i nasz Boże. Wierzmy, że to jest prawdziwe Twoje Ciało”. Druga odpowiedź jest powtarzana po konsekracji kielicha. W anaforze używa się aklamacji anamnetycznej, która brzmi: „Głosimy śmierć Twoją, Panie, i Twoje święte zmartwychwstanie; wierzymy w Twoje wniebowstąpienie i powtórne Twoje przyjście; wielbimy Ciebie i wyznajemy Ciebie; ofiarujemy Tobie nasze modlitwy i błagania, o Panie nasz i Boże nasz”. Natomiast na wspomnienie męki i śmierci Jezusa powtarzają za kapłanem słowa: „O, Emmanuelu, nasz Boże!”, „O, Jezu, nasz Zbawicielu!”, „O, Chryste, nasz Królu!”.

ks. Dariusz Kwiatkowski, za www.opiekun.kalisz.pl

➔ str. 3 nia. Człowiek sumienia musi stale podnosić się z własnych upadków i budować Królestwo Boże, a także podejmować odpowiedzialność za sprawy publiczne i nie zamykać oczu na potrzeby bliźnich. Nie wolno też zapominać o czasach totalitaryzmu - okresie zniewolenia sumień -, który jest przestrożą i wezwaniem do czujności, aby ludzkie sumienia nie uległy demoralizacji i permisywizmowi moralnemu”.

Ojciec Święty Jan Paweł II wówczas wskazał nam na Krzyż Chrystusa i mówił do nas tak:

Drodzy Bracia i Siostry!

Na naszej polskiej ziemi krzyż ma długą, już ponad tysiącletnią historię. Jest to historia zbawienia, która wpisuje się w historię tej wielkiej wspólnoty ludzkiej, jaką jest naród. W okresach najcięższych dziejowych prób naród szukał i znajdował siłę do przetrwania i do powstania z dziejowych klęsk właśnie w nim – w Chrystusowym Krzyżu! I nigdy się nie zawiódł. Był mocny mocą i mądrością Krzyża. Czy można o tym nie pamiętać?!

A tak zakończył swoją homilię:

„Abyście podjęli odpowiedzialność za obecność krzyża w życiu tej wielkiej wspólnoty, jaką jest Polska. Brońcie go! Mówi bowiem Apostoł” „Przechowujemy (...) ten skarb w naczyniach glinianych” (2 Kor 4,7).

Chrystus czeka na naszą odpowiedź...(…)

Oto słowa pieśni wielkopostnej:

„Panie Ty widzisz, krzyża się nie lękam,
Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydzę,
Krzyż Twój całuję, pod krzyżem uklękam,
Bo na tym krzyżu Boga mego widzę..”

W czasie rozważania przed Modlitwą Regina Caeli Ojciec Święty powiedział:

„Dziękuję panu, bo jest dobry, bo łaska jego trwa na wielki (Ps 118(117),1).

Obejmuję spojrzeniem duszy Ojczyznę umiłowaną. Raduję się – bracia i siostry – z waszych osiągnięć. Odzyskana wolność obudziła w narodzie wiele twórczej inicjatywy. Wiem, że wysokie bywają koszty dokonywania przemian. Wiem, iż niestety najboleśniej obciążają one najuboższych i najślabszych. Dotkliwą plagą stało się bezrobocie, skrajne ubóstwo wielu rodzin. Ufam, ufam niezłomnie, iż moi rodacy odnajdą w sobie dość mądrości, siły i wytrwałości, aby tym trudnym problemem sprostać. Ufam, iż zwycięży duch zgody, braterskiej współpracy oraz autentycznej troski o dobro Rzeczypospolitej. I tego mojej Ojczyźnie z całego serca życzę!

Patrzę na Kościół w Polsce – Kościół, który od tysiąca lat wiernie dzieli z narodem jego los, temu narodowi służy ofiarą i oprawa narodu ciągle się upomina. (...).”

Jakże aktualne są wypowiedziane ponad 19 lat temu słowa Ojca Świętego Jana Pawła II także w dzisiejszych czasach.

W przyszłym roku, 22 maja obchodzić będziemy 20 rocznicę tamtej wizyty św. Jana Pawła II Wielkiego Papieża w Skoczowie. Przygotujmy się do tego dla nas mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej ważnego i wielkiego jubileuszu.

Niech nauka św. Jana Pawła II będzie z nami w tym ważnym dla Polski roku wielu wyborów.

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

Kacik poezji



Różaniec

Różańcem oplotę ziemię,
różańcem spowiję świat
poproszę przez Maryję
by z bratem nie walczył już brat.

Różańcem będę wspierała
czcigodną Papieża głowę
pomodłę się za Kościół,
za każdą sierotę, wdowę.

Poproszę by mi nie brakło
miłości dla każdego
i by nikomu nie brakło
- chleba powszedniego.

Maryjo! poproszę w Różańcu
od piekła ustrzeż nas
i pozwól oglądać w Niebie
Najjaśniejszego blask.

*"Matczyne Królestwo" - Miesięcznik Parafii Macierzyństwa NMP w
Dzieskanowicach - Nr 10(95) 2001 r.*

Z życia parafii



- W sobotę, 11 października miała miejsce pielgrzymka dzieci, które w tym roku przystąpiły do I Komunii św. (relacja na str. 2).

- W niedzielę wraz z całym Kościołem przeżywaliliśmy XIV Dzień Papieski. Z tej okazji przy drzwiach kościelnych była kwesta na kształcenie młodzieży. W naszej wspólnotie św. Janowi Pawłowi II zostanie poświęcony dzień 22 października (patrz poniżej).

- W poniedziałek miało miejsce ostatnie w tym roku czuwanie fatimskie. Rozpoczęło się jak zwykle o godz. 19³⁰ modlitwą różańcową, potem były Nieszpory Maryjne i druga część Różańca, po której stanęliśmy do Apelu Jasnogórskiego. Mszę św., w czasie której śpiewał chór AVE, sprawowali ks. prob. Antoni Sapota i ks. Wojciech Medwid (ks. Zenon jest na pielgrzymce w Ziemi Świętej), a kazanie powiedział Ksiądz Proboszcz. Przypomnił historię naszych czuwań fatimskich - wszystko zaczęło się po odwiedzeniu naszej wspólnoty parafialnej przez kopię figury fatimskiej, co zachęciło do pielgrzymowania do Fatimy. Stamtąd została przywieziona nasza figura i od 1996 roku czuwamy. Proboszcz zachęcał też do włączania się do modlitwy różańcowej a szczególnie do zakładania nowych róż. W czasie procesji figurę nieśli młodzi ludzie. Po procesji odmówiliśmy ostatnią część Różańca, po czym było udzielone błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia	9.00 - 11.00
poniedziałek	Dominikanie
wtorek	ks. W. Bajger
środa	o. B. Lewandowski OFM
czwartek	ks. J. Froelich
piątek	ks. J. Piszczan
sobota	ks. M. Frelich

Dzień tygodnia	15.00 - 17.00
poniedziałek	Św. Klemens
wtorek	Dominikanie
środa	Dominikanie
czwartek	Pasjoniści
piątek	Dominikanie
sobota	XXX

UŚMIECHNIJ SIĘ!!! Podczas spowiedzi pewna niewiasta mówi krótko o swych grzechach, a potem długo i dokładnie o przewinieniach męża. Na to ksiądz:

- Za pokutę za twoje grzechy zmów 3 Ojcze nasz, a o prawę męża 3 razy cały różaniec.

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...
Papież Franciszek napisał:

„Nie można modlić się każdego dnia tak, jakbyśmy nie mieli historii. Każdy z nas ma swoją własną. I z tą historią w sercu idziemy na modlitwę...”

UWAGA!

**CZYTELNIA KATOLICKA ZAPRASZA W DNIU
22 PAŹDZIERNIKA (ŚRODA) O GODZ. 18³⁰
na wystawę SALVE -
Marka Wacława Judyckiego - wizerunków Maryi
Matki Bożej łaskami słynących, wykonanych
w technice ażuru.**

**W programie - poezja wielbiąca Matkę Boską -
Marek Wacław Judycki
oraz pieśni Maryjne
w wykonaniu dziecięcej scholi.**

JUBILACI TYGODNIA

Franciszek Korcz

Władysława Hyrnik
Irena Głowania
Stanisław Jurzykowski

Łucja Tomica
Wanda Biernat

Jerzy Woźniak
Małgorzata Waszek
Leopold Cudzich

Olgierd Herman
Helena Chwastek
Zofia Cieślawska

Stanisław Krysta

**Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego
zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw.
Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata.**



POŚLUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

Nie wiem dlaczego, ale ostatnio, gdy komuś znanemu ktoś bliski umrze, to prawie wszyscy mówią, że poszedł do nieba. Czy wierzył w to niebo, czy nie; czy chciał tam iść czy nie; czy zasłużył na nie, czy nie – iść musiał, bo piekła to nie ma lub jest puste. Skąd taka pewność? Przecież nawet wielcy święci mieli co do tego obawy, choć też i tęsknoty...

Pewien zakonnik przebywał na pustelni już sporo lat. Od czasu, gdy uciekł z grzesznego miasta, by stracić z oczu i uszu jego uroki i pokusy. Jednak one szybko dopadły go i tam - atakując z wnętrza serca i wyobraźni. Miał on wobec nich jedną broń: post i modlitwę. Zaprawiał się więc w tej walce jak stary żołnierz w wojaczce. Czasem czuł, że walczy z piekłem. Ale że był bezlitosny wobec siebie i wzywał często na pomoc swego Anioła – obaj dawali radę demonom, które z powoli ustępowały.

Po tym czasie walki, nadeszła też i pora spokoju. Zakonnik nauczył się medytować i pobożnie modlić, a bywało, że miał poczucie coraz większej bliskości nieba. Wyposzczony, wychudzony, lekki – zdawał się unosić coraz wyżej, zdziwiony tylko, że jego Anioł jakby pozostawał w dole. – Czyżbym był już lżejszy i świętszy od Anioła? – pytał czasem siebie, ale odpędzał tę myśl jak pokusę. Jednak ona powracała, zwłaszcza, gdy zapominał o tym, kim kiedyś był, jak i o pokarmie, śnie i ziemi. Myślał, że żył tu najdłużej, że pościł najbardziej, a modlił się najzarliwiej – nie może być więc na tym pustkowiu i w tym kraju zakonnika tak bliskiego nieba jak on. Dziwił się tylko, że wtedy Anioł zniknął, jakby nie chciał być świadkiem tych myśli... Może był zazdrosny? – myślał zakonnik i coraz niecierpliwiej oczekiwał, że zostanie porwany do nieba przynajmniej tak, jak prorok Eliasz, ale jakoś to nie następowało.

Którejś szczególnie rozgwieżdżonej nocy zakonnik zaczął wołać ku niebu: „Panie Niebieski, czy jest gdzieś tu ktoś bliższy nieba niż ja? Jeśli tak, to mi go pokaż, a jeśli nie, to mnie weź do nieba.”

I wtedy zjawił się jego Anioł milczący i poważny. Dał mu znak, by szedł za nim.

Zakonnik ruszył za nim, ale gdy zaczęli się zbliżać do grzesznego miasta, zaczął się dziwić i niepokoić.

– Czyżby tam mógł być ktoś bliższy nieba niż on? Anioł milczał i szedł przed nim do najbardziej grzesznej dzielnicy miasta.

Zakonnik zamykał oczy, by nie patrzeć na hazardystów, rzeźmieszków i typów spod ciemnej gwiazdy. – Po to kiedyś stąd uciekł, by teraz wracać? Ale po co? I wtedy

usłyszał śpiew w zaułku ulicy czerwonych latarni. Ktoś śpiewał nie tak jak tu zwykle śpiewano...

To był jakiś biedny szewc reperujący buty i spoglądający przez okno na pełną występku ulicę. Cóż ona śpiewała? Zakonnik zdumiewał się kolejnymi słowami: „O Panie nasz, jeżeli chcesz, do piekła mnie weź, ale uratuj od niego tych, co tu nie wiedzą, co czynią.” I tak śpiewał czystym, spokojnym głosem. I wtedy zakonnik zrozumiał, dlaczego Anioł go tu przyprowadził, zwłaszcza, gdy spojrzął w pełne nieba oczy szewca i usłyszał, jak ostatnim słowem jego śpiewnej modlitwy jakby wtóruje anielski głos.

Niebo nikomu się nie należy, choćby tak uznał on sam lub inni mu podobni. I choćby nawet tęsknił za nim, jak uciekinier ze świata. Trafiają tam raczej ci, co całym sercem ratowali tu innych przed piekłem.

Giustina

SŁOWNIK LITURGICZNY

Prefacja -

wywodzi się od łacińskiego prae - przed, wobec i for - mówić. Pierwsza część modlitwy eucharystycznej. Składa się z czterech części. Dialogu wstępnego, formuły otwierającej (Zaprawdę godne to...), części głównej, wystawiającej zbawcze czyny Boga i formuły końcowej, prowadzącej do aklamacji Święty, Święty... Dziękczynienie, które stanowi treść prefacji zawsze jest skierowane do Ojca i opowiada o darze Boga. Jest nim objawienie, osoba Jezusa Chrystusa i odkupienie, będące ukoronowaniem stworzenia. Prefacja zawsze powinna być śpiewana, przez co ma podkreślić dziękczynienie jako główny motyw modlitwy eucharystycznej.

Procesja -

uroczysty pochód należy wszędzie do świątecznych obchodów liturgicznych, przede wszystkim jako wejście i wyjście. W Mszy św. występuje procesja z darami, komunijna i na Ewangelię. Do cyklu rocznego należy procesja na Matkę Bożą Gromniczną, i procesja w Niedzielę Palmową oraz procesje błagalne; szczególnie uroczysty charakter ma procesja w Boże Ciało. Na czele procesji niesiony jest zwykle krzyż; w ten sposób staje się ona obrazem chrześcijańskiej drogi życiowej: z Chrystusem przez krzyż do zwycięstwa.

Puryfikacja -

obmycie naczyń liturgicznych, i palców kapłana po sprawowaniu liturgii eucharystycznej podczas Mszy Św. lub po udzielaniu Komunii Świętej. Podczas puryfikacji kapłan strąca okruchy Hostii do kielicha, wlewa do niego wodę (i ew. wino), płucze go, i wypija zawartość. Kielich wyciera się -> puryfikaterem.

Za: liturgia.wiara.pl

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** pgd@klemens.beskidy.pl